



niedziela głos z Torunia

NR 33 (1026) • J • ROK LVII • 17 VIII 2014 • TORUŃ

W NUMERZE:

Młodzi wybrali Jezusa – Diecezjalne Dni
Młodzieży w Hartowcu

W trosce o Dusze

Na wakacyjnym szlaku



JOANNA KRUCZYŃSKA

MYŚL NA TYDZIEŃ

Drogą naszego
życia jest Jezus
Chrystus.

Panie, przymnóż nam
wiary – tak modlili się
Apostołowie, gdy czuli, że
ich wiara słabnie. Niech ta
modlitwa, którą oni zanosili
do Jezusa, towarzyszy
również pielgrzymowaniu na
Jasną Górę

Bp Andrzej Suski



KIERUNEK – DOM MATKI

BEATA PIECZYKURA

Kontynuacją tradycji pielgrzymki pomorskiej była Msza św. sprawowana 4 sierpnia w katedrze Świętych Janów w Toruniu, która zjednoczyła na wspólnej modlitwie pątników z diecezji pelplińskiej i toruńskiej w drodze na Jasną Górę. Eucharystii na rozpoczęcie pieszej pielgrzymki przewodniczył i homilię wygłosił bp Andrzej Suski

więcej na str. VIII

Pielgrzymka maryjna do Francji

W dniach 14-23 lipca wierni z parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Pieńkach Królewskich i sąsiednich parafii pielgrzymowali do sanktuariów maryjnych we Francji. Opiekunem duchowym był proboszcz ks. Bogdan Tułodziecki. Pobyt we Francji rozpoczęliśmy

od zwiedzenia gotyckiej katedry Notre-Dame w Reims. Następnie udaliśmy się do Paryża, gdzie ze szczytu wieży Eiffla podziwialiśmy panoramę miasta, zwiedziliśmy m.in. Luwr, cmentarz Père-Lachaise, gdzie znajduje się grób Fryderyka Chopina, Pola Elizejskie

z Łukiem Triumfalnym, katedrę Notre-Dame, wzgórze Montmartre z bazyliką Sacre-Coeur oraz Kaplicę Cudownego Medalika, gdzie odprawiliśmy Mszę św. Atrakcją okazał się wieczorny rejs statkiem po Sekwanie. W drodze do sanktuarium w Lourdes zwiedziliśmy

zabytkowy zamek w Amboise nad Loarą, gdzie znajduje się grób Leonarda da Vinci. W Lourdes nawiedziliśmy sanktuarium i miejsca związane ze św. Bernadeta Soubirous, modliliśmy się przy Grocie Objawień, a także uczestniczyliśmy w Mszach św., Drodze Krzyżowej, procesji eucharystycznej oraz wieczornej procesji ze świecami. Było to dla nas wielkie przeżycie duchowe. Kolejnego dnia udaliśmy się na krótki odpoczynek nad Morze Śródziemne. Pielgrzymując do La Salette, nawiedziliśmy zabytkowe miasto Awinion ze starożytnym mostem nad rzeką Rodan oraz dawną siedzibą papieską. W sanktuarium Matki Bożej Płaczącej w La Salette zapoznaliśmy się z historią objawień oraz uczestniczyliśmy w Mszach św. i wieczornym nabożeństwie z lampionami. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w głównym sanktuarium maryjnym Niemiec – Altötting, gdzie modliliśmy się w kaplicy Czarnej Madonny. W klasztorze ojców Kapucynów uczestniczyliśmy w Mszy św. oraz otrzymaliśmy błogosławieństwo relikwiami św. Konrada.

Pielgrzymka była szczególnym czasem przeżyć duchowych, pogłębiania wiary i modlitwy.

Marlena Naftyńska



ARCHIWUM PARAFII

W Lourdes pielgrzymi nawiedzili sanktuarium i miejsca związane ze św. Bernadeta Soubirous

Mityng pod gwiazdami

Tobie powierzam się..." to hasło 22. Ogólnopolskich Spotkań Trzeźwościowych, które odbyły się w dniach 25-27 lipca w Licheniu. Przybyli alkoholicy wraz z członkami swoich rodzin, narkomani, hazardziści, palacze, żałocy, depresanci, seksoholicy. Wszyscy tworzą wspólnoty samopomocowe, w których dzielą się doświadczeniem i nadzieją, aby rozwiązać swój wspólny problem i pomagać innym w zdrowieniu. Wyrosły one z ruchu Anonimowych Alkoholików. Nie są spokrewnione z żadną religią, ale zakładają istnienie siły wyższej, która może przywrócić im zdrowie. Wierzący nazywają tę siłę

Bogiem i do Niego zwracają się o pomoc. Stąd ludzie uzależnieni przybywają od 22 lat do Lichenia, aby przez wstawiennictwo Matki Bożej powierzyć się Jezusowi Chrystusowi.

Wśród pielgrzymów była liczna grupa z naszej diecezji, m.in. z Torunia, Grudziądza, Chełmży, Działdowa, Lidzbarka, Nowego Miasta Lubawskiego, Lubawy, Łubianki. Spotkania rozpoczęły się 25 lipca mityngami AA i DDA (Dorośle Dzieci Alkoholików). Następnego dnia odbyła się Droga Krzyżowa. Po niej dokonano oficjalnego otwarcia spotkań. Wśród zieleni ogrodów

odbywała się prezentacja twórczości artystycznej ludzi uzależnionych, a także kolportaż książek, czasopism i gadżetów związanych z tematyką trzeźwościową. Przygotowano też atrakcje dla dzieci i młodzieży. Potem w bazylice odprawiono Mszę św. za zmarłych. Była też prelekcja dla żon alkoholików (Al-Anon) oraz wręczono nagrodę „Pelikana” dla najbardziej zasłużonych dla ruchu aowskiego. Odbyły się mityngi dla poszczególnych grup samopomocowych. Najliczniejszy był mityng AA, który odbywał się na placu przed bazyliką przy słonecznej pogodzie, a następ-

nie pod rozgwieżdżonym niebem. Wieczorem odprawiono w bazylice Mszę św. w intencji wszystkich uczestników spotkań. Przewodniczył jej i homilię wygłosił bp Wiesław Mering – ordynariusz włocławski. Koncelebransami byli duszpasterze trzeźwości z różnych stron kraju. Po Eucharystii odbył się Apel Maryjny. Pielgrzymi mieli okazję przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania. Przez cały dzień spowiedzi słuchało 60 kapłanów. Odbywały się też spotkania indywidualne z psychologami i terapeutami. Spotkania zakończono Eucharystią w niedzielę.

Karol AA



Pielgrzymi przy bazylice św. Antoniego w Padwie

ARCHIWUM PARAFII

Pielgrzymka do Włoch śladami świętych

W dniach od 12 do 20 lipca dane nam było pielgrzymować autokarem w grupie 51 osób do Włoch, gdzie nawiedzaliśmy sanktuarium związane z świętymi. Organizatorem rekolekcji w drodze był ks. Michał Rogoziński, wikariusz parafii pw. św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim. Uczestnikami byli przede wszystkim parafianie nowomiejscy, a także pielgrzymi z Warszawy, Torunia, Ojcowa i Opola. Hasło rekolekcji brzmiało: „O Tobie mówi serce moje: Szukaj Jego oblicza. Będę szukał Oblicza Twego, Panie” (por. Psalm 27, 8).

Wyjeżdżaliśmy z Nowego Miasta Lubawskiego. Pierwszym przystankiem była Jasna Góra, gdzie pokłoniliśmy się Matce i oddaliśmy nasze pielgrzymowanie pod Jej opiekę. Obiadokolacja i nocleg miały miejsce w Tarvisio, urokliwym miasteczku we włoskich Alpach. Następnego dnia wyjechaliśmy do Padwy, by spotkać św. Antoniego i św. Justynę, patronkę tego miasta. Po zwiedzeniu bazyliki oraz spacerze uliczkami Padwy udaliśmy się na nocleg do Rimini. Niektórzy po obiadokolacji postanowili zażyć kąpeli w Adriatyku, do którego mieliśmy z hotelu zaledwie 50 m. Inni natomiast oddali się sportowym emocjom podczas oglądania finału Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. Kolejnego dnia pielgrzymowaliśmy do Asyżu, gdzie radołowaliśmy się ze

spotkania ze św. Franciszkiem i św. Klarą, jego duchową córką. Następnego dnia wyruszyliśmy na spotkanie ze świętą żoną, matką i zakonnicą zgromadzenia św. Augustyna – św. Ritą. Udaliśmy się najpierw do Roccaporeny, gdzie przysłała na świat, a następnie do Cascii, gdzie mieliśmy możliwość nawiedzenia jej grobu i powierzenia osobistych intencji.

Kolejne 3 dni spędziliśmy ze św. Ojcem Pio. Mieszkaliśmy w hotelu z widokiem na Dom Ulgi w Cierpieniu. Zanim odwiedziliśmy San Giovanni Rotondo, swoje kroki skierowaliśmy do Pietrelciny, miejscowości, w której urodził się ten święty. Następnie udaliśmy się do wioseczki Piana Romana, gdzie Ojciec Pio otrzymał po raz pierwszy stygmaty. Mieliśmy również szczęście uczcić doczesne szczątki świętego oraz dziękować za otrzymane łaski i prosić o wstawiennictwo w swoich intencjach. Mszę św. tego dnia ks. Michał odprawił w małym kościółku pw. Matki Bożej Łaskawej, w którym św. Ojciec Pio przez 52 lata sprawował Najświętszą Ofiarę. W hotelu w drugi wieczór przeżyliśmy czas modlitwy wstawienniczej prowadzonej przez ks. Michała z udziałem relikwii I stopnia św. Ojca Pio, tj. krwi pochodzącej z jego stygmatów na dłoniach.

W dalszej części pielgrzymowania spotkaaliśmy się ze św. Michałem Archaniołem na

Monte Sant'Angelo, gdzie w Grocie św. Michała uczestniczyliśmy w Mszy św. Udaliśmy się do Lanciano, gdzie w kościele św. Franciszka w VIII wieku wydarzył się cud eucharystyczny i bazyliki Volto Santo w Manoppello, aby uczcić niezwykłą relikwię nazywaną chustą z Manoppello, na której widnieje Oblicze Chrystusa.

Ostatni nocleg mieliśmy w Loreto. Hotel, w którym mieszkaliśmy, znajdował się przy placu sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej – bazyliki ze Świętym Domkiem – nazaretańskim domem Maryi. Pobyt w Loreto był dla nas dodatkowym darem, ponieważ 19 lipca na cmentarzu żołnierzy polskich w Loreto obchodzone uroczystości związane z wyzwoleniem Loreto przez żołnierzy polskich. Był to istotny akcent dla nas, Polaków.

Zanim udaliśmy się w odwiedziny do poszczególnych świętych, na szlaku pielgrzymki poznaliśmy ich życiorysy i charyzmat przedstawione przez przewodniczkę Dorotę Święcką oraz ks. Michała, szczególnie w konferencjach, które kierował do nas każdego dnia. Uzupełnieniem wiedzy o spotykanych świętych były filmy wyświetlane podczas dłuższych przejazdów autokarem. Dzięki temu podróż upływała nam bardzo szybko. Wróciliśmy do domów ubogaceni i radośni, prosząc o zapisanie nas na podobne rekolekcje w przyszłym roku. KK



ZDJĘCIA: MARIANNA MUCHA

Uczestnicy DDM wraz z członkami zespołu „Wyrwani z Niewoli”

Młodzi wybrali Jezusa

W dniach 24-27 lipca w Hartowcu odbyły się Diecezjalne Dni Młodzieży, które stanowiły etap duchowych przygotowań do Światowych Dni Młodzieży w 2016 r. w Krakowie. To ogólnoświatowe wydarzenie poprzedzi pobyt młodzieży z różnych zakątków ziemi w polskich diecezjach, w tym także i naszej, w której gościć będziemy 10 tys. młodych z całego świata. Wielu z nas zaangażuje się przy organizacji ŚDM w wolontariat. Jego potrzebę i zasady funkcjonowania uświadamiał ks. kan. Marek Borzyszkowski, odpowiedzialny za przygotowanie wolontariuszy w diecezji do ŚDM.

Po raz drugi spędziliśmy kilka lipcowych dni w położonej nad jeziorem wsi Hartowiec, gdzie zaprosili nas:

ks. Sławomir Skonieczka – dyrektor Diecezjalnego Ośrodka Rekolekcyjnego w Hartowcu, proboszcz miejscowej parafii, ks. prał. Daniel Adamowicz – diecezjalny koordynator ŚDM oraz

ks. dr Artur Szymczyk – diecezjalny duszpasterz młodzieży.

W tym roku przybyło ok. 180 osób w wieku od 13 do 30 lat, to o kilkadziesiąt więcej niż w ubiegłym. Dzięki gościnności

mieszkańców Hartowca i okolic wszyscy mieliśmy gdzie nocować, w domach, namiotach rozbitych w ogródkach i szkolnej sali gimnastycznej.

Hasło tegorocznych dni brzmiało: „Twój wybór Jezusa”. Istotą czasu tam spędzonego było odkrycie relacji z Jezusem, nawiązanie z Nim głębokiej więzi i dokonanie osobistego wyboru Jezusa jako Pana i Zbawiciela.

Każdy dzień rozpoczynaliśmy wspólnym śniadaniem. Jedzenia było pod dostatkiem, za co podziękowania należą się darczyńcom i mieszkańcom okolicy. Łączyła nas wspólna modlitwa, np. adoracja Najświętszego Sakramentu, modlitwa uwielbienia, również śpiewem i tańcem. Wysłuchaliśmy katechez ewangelizacyjnych i świadectw.



Dziekani ks. kan. Mirosław Owczarek, bp Józef Szamocki i proboszcz Hartowca ks. Sławomir Skonieczka (od lewej) po Eucharystii podczas DDM

Tradycją DDM są koncerty muzyków sceny chrześcijańskiej. W tym roku odwiedził nas hip-hopowy zespół „Full Power Spirit” oraz Dariusz „Maleo” Malejonek z „Maleo Reggae Rockers”. Dla artystów koncerty stały się okazją do dania świadectwa życia w Bogu. Członkowie grupy „Wyrwani z Niewoli” umieli połączyć energię i poczucie humoru z poruszającym świadectwem nawrócenia i wspólną modlitwą. Dzięki temu zaskarбили sobie ogromną sympatię uczestników.

Podczas tych 4 dni nie zabrakło możliwości skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Dla niektórych był to czas głębokiego pojednania z Bogiem i zaproszenia Go do wejścia we własną historię życia. Centrum każdego dnia stanowiła Eucharystia – najważniejszy punkt programu. W piątek do Hartowca przyjechał bp Józef Szamocki, który przewodniczył Mszy św. i zwrócił się ze słowem Bożym do młodzieży oraz parafian z Hartowca.

Ostatniego wieczoru zgromadziliśmy się na Liturgii Słowa, a następnie w procesji ze świecami i śpiewem przeszliśmy przez Hartowiec, dochodząc do jeziora. Po uroczystym Wyznaniu wiary każdy mógł osobiście potwierdzić swoje słowa poprzez zanurzenie w wodach Jeziora Hartowieckiego. Większość z nas weszła do jeziora, gdzie kapłani, tak jak wieki temu, zanurzyli nas w wodzie. Choć nie pamiętamy swojego chrztu, do którego zostaliśmy przyniesieni jako małe dzieci, to zapamiętamy ten moment, w którym sami jako mło-



Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych w wodach Jeziora Hartowieckiego



Dariusz „Maleo” Malejonek z „Maleo Reggae Rockers”

dzi ludzie mogliśmy potwierdzić decyzję naszych rodziców i pragnienie przynależności do Jezusa i Jego Kościoła.

Cieszymy się, że po raz drugi mogliśmy spotkać się w Hartowcu, podtrzymać nawiązane rok temu znajomości, wspólnie modlić się, śpiewać i tańczyć dla Pana. Wydarzenia te odbiły się w sercach młodych mocnym echem, co potwierdzają świadectwa, które uczestnicy nadsyłają do organizatorów.

Dniom patronował bp Andrzej Suski, który od początku wspierał tę inicjatywę i otaczał swoją modlitwą. Nieoceniona była pomoc wolontariuszy ze wspólnot młodzieżowych: „Effatha” z Wąbrzeźna, „Zwiastowanie” z Hartowca, „Wspólnoty Ojca Pio” z Torunia oraz modlitewno-muzyczna posługa wspólnoty „Poślanie”. Ich zaangażowanie będące wyrazem braterskiej służby przyczyniło się do organizacji i dobrego przebiegu tych dni. Czuliśmy, że się nami dobrze zaopiekowano. Dziękujemy także prezydentowi Torunia, samorządowi lokalnym oraz wielu darczyńcom, którzy wsparli organizację DDM.

Marianna Mucha

Za rok, w terminie od 23 do 26 lipca, czekają nas kolejne Diecezjalne Dni Młodzieży. Mamy nadzieję, że Ciebie na nich nie zabraknie

ŚWIADECTWA

Byłam już na niejednych rekolekcjach, ale mam wrażenie, że te najwięcej zmieniły w moim życiu. Przyjechałam zaraz po spowiedzi, byłam pojednana z Bogiem. Myślałam, że jest wszystko dobrze w moim życiu, ale myliłam się. W końcu udało mi się oddać Jezusowi wszystko, tak na prawdę wszystko. Po prostu brak mi słów, żeby opisać ten pokój serca, tę radość, która we mnie jest. Potrzebowałam tego tak bardzo... Mam w sobie nową siłę, siłę do ewangelizacji i pójścia za Chrystusem gdziekolwiek mnie pośle.

(Patrycja z Golubia-Dobrzynia)

To było niesamowite, bo błagałem Pana właśnie o „nowe serce”. By je przemienił, by dał mi nowe. Prosiłem Go o to już kilka miesięcy temu na pewnych rekolekcjach. Usłyszałem wtedy słowo z Księgi Ezechiela: „I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała”. Okazało się, że musiałem poczekać na DDM, by ten proces zaczął w pełni działać. Tata lubi trzymać nas w niepewności. Te właśnie słowa powtarzałem sobie cały czas podczas modlitwy o nowe wylania Ducha Świętego. Trochę wstyd się przyznać, ale nie mogłem powstrzymać łez. Tak rycząc, coraz bardziej nienawidziłem się za swoją przeszłość, jednocześnie czując, że to coś więcej, że On właśnie obmywa mnie z mojego grzechu, że daje mi nowe serce; że zabiera ten kamień i daje mi serce z ciała.

(Łukasz z Wąbrzeźna)



Uczestnicy i wolontariusze DDM w Hartowcu

ECHO ZE WZGÓRZA BŁ. MATKI MARII, PASTERKI

W TROSCE O DUSZE

Matka Maria Karłowska patrzyła na człowieka jako na całościowe dzieło Boże – duszę i ciało, dlatego swoje wychowanki i ogólnie grzeszników określała sobie właściwym słowem: „Dusza” pisany dużą literą.

Wartość duszy ludzkiej

Matka Maria jasno i wyraźnie ukazała, na czym polega wartość duszy. Wyjaśniała: „Jedna Dusza więcej znaczy, jak świat cały. W następstwie więc – twierdzi Matka Maria – podać jej rękę, aby ją wyrwać z otchłani grzechu, to rzecz najważniejsza. Jedna tylko Dusza droższą jest przed Bogiem, jak wszystkie stworzenia znajdujące się na okręgu ziemi, dlatego współdziałać, aby ją przyodziać łaską Boga, karmić i umacniać dobrymi przykładami, i naukami, których się jej udziela – to czynność świętsza, jak przyoblec i karmić wszystkie stworzenia, które są na ziemi. Oswobodzić jedną Duszę z niewoli grzechu i szatana, to dzieło godniejsze, jak wypuścić na wolność wszystkich więźniów i niewolników, którzy są na świecie”. Dalej Matka Karłowska podkreśla: „Przywrócić jedną Duszę ze śmierci grzechu do życia łaski – to rzecz miłsza Bogu, jak wskrzesić wszystkie ciała umarłych, które są w grobach. Zadać śmierci grzechowi w jednej tylko Duszy, to jest większe dobro, jak stłumić zarazę, która na całej ziemi byłaby rozlaną”. Dlatego – mówi błogosławiona – „Rządzić i prowadzić Dusze po drogach duchowych łask to rzecz doskonalsza, jak rządzić światem w rzeczach ziemskich”, a „strata jednej Duszy jest tak wielkim nieszczęściem, że rozprężenie wszystkich żywiołów, zagłada całego świata niczym są w porównaniu do straty jednej Duszy w wieczności!”.

Nie dziwimy się więc, że o sobie samej Matka pisze: „Gdybym mogła, poszłabym do piekła i tam biłabym się z szatanami o Dusze! Za każdą Duszę życie bym oddała!”. Siostrom pasterkom daje znamienne polecenie: „Nie odpychaj tych, których Bóg nie odpycha. Nie potępiaj tych, którym Bóg nie odmawia łaski. Nie odsuwaj tych, których Bóg stara się przyciągnąć” i podkreśla: „Warto być pasterką, aby choć jednej Duszy pomóc do zbawienia”.

Znaczenie modlitwy

„Modlitwa jest rodzicielką Duszy” – poucza Matka Karłowska. – „Jest potężnym środkiem



Dobry Pasterz przyszedł, aby „szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 10,19)

zbawienia Dusz i często kwadrans modlitwy więcej łask wyjedna grzesznej Duszy niż najdłuższa nauka i konferencja”. „Modlitwa uczy kierować Duszami. W modlitwie czerpiemy wszelką umiejętność; w modlitwie znajdujemy światło Boże, jak przemawiać, pouczać, wpływać, zapalać, pokrzepiać, zawstydzać, uspokajać wzburzone umysły, do przejrzenia doprowadzać. Znajomość rzeczy duchowych i serc ludzkich jest wynikiem ugruntowanej modlitwy i doświadczenia”.

Matka Założycielka tak wyjaśnia przyczynę konieczności modlitwy w pracy nad Duszami: „Rzecz jasna, że tylko Bóg jeden może udzielić łaski nawrócenia i zdziałać w Duszy grzesznej przemianę, a zatem do Boga udawać się trzeba o rzecz tak wielką”. Dlatego zachęca: „Biegnijmy znaleźć Dusze, gońmy je modlitwami, wypuszczajmy za nimi strzały westchnień, byle je podbić, zwyciężyć i oddać Miłości!”.

Gorliwość o zbawienie Dusz

W szukaniu i ratowaniu ludzi zagubionych ważna jest gorliwość – stała i wytrwała. Matka

Maria tłumaczy: „Gorliwość o zbawienie Dusz jest największym dowodem miłości do Boga. Dlatego dla zbawienia Dusz nie wystarczy pracować, ale trzeba pracować gorliwie, z zapalem i żarliwością spragnioną i nienasyconą”. Siostrom pasterkom założycielka pozostawiła jednoznaczne polecenie: „Pasterki powołane do Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, którego celem jedynym jest nawracanie Dusz upadłych, przepełnione być powinny gorliwością nieustającą”, pamiętając zawsze o tym, że „jedynie miłością posługiwać się należy”, bo – jak pouczała Matka Karłowska – „bez miłości nie ma prawdziwego poświęcenia; bez miłości samemu życiu brak życia. Miłość jest mocą słabych, uzdrowieniem chorych, pociechą stroskanych, pomocą potrzebujących; miłość miękczy stwardniałe serca, poprawia przewrotnych, jednoczy w prawdziwym braterstwie. Miłość dopomaga wszelkiemu dobru. Miłość tłumi błędy i zabija występki. Jeśli masz silną wiarę, góry przeniesiesz; jeśli masz miłość gorącą – Dusze zdobędziesz. Pracujmy więc z gorliwością i poświęcajmy się dla Dusz upadłych, tak drogich Panu Jezusowi; szukajmy dla Miłości Jego tej «setnej owieczki», aby tę właśnie pozyskać dla nieba, tę najwięcej zaniedbaną, tę w cierniach nieprawości największych zawikłaną”.

Dobra Matka Maria mówi: „Chrystus Pan, ten nasz jedyny Mistrz, prawdziwy Przyjaciel – jest głodny i spragniony bardzo. On chory – On cierpi w ciele i w duszy naszego bliźniego”. W czasie naszych wakacyjnych wędrówek warto mieć w pamięci te słowa bł. Marii Karłowskiej. Wyruszając w drogę, nigdy nie wiemy, jakie czekają nas spotkania. Może właśnie stanie na naszej drodze ten Chrystus głodny lub cierpiący... może zagubiony... osamotniony, spragniony choć odrobiny dobroci, życzliwości, ludzkiej pociechy...

Usłyszeć, zauważyć i pospieszyć na ratunek. Zachęcamy: niech to będzie zadaniem apostołskim nie tylko nas, pasterek, lecz także wszystkich, dla których Chrystus Pan jest Mistrzem, którzy uznają w Nim Dobrego Pasterza, bo On przyszedł, aby „szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 10,19).

Oprac. s. Gaudiosa Czesława Dobrska CSDP

Cytaty zaczerpnięte z pism bł. Marii Karłowskiej

W dniach 20-31 lipca 45 dzieci z toruńskiego Oratorium na Rybakach z wychowawcami i dyrektorem ks. Krzysztofem Winiarskim udali się na kolonie na Podkarpacie do ośrodka wczasowego „Dwór Ostoia” w Klimkówce k. Miejsca Piastowego



ARCHIWUM ORATORIUM

Podopieczni i wychowawcy z Oratorium na szlaku muzeów Podkarpacia

Odkrywali uroki Podkarpacia

Pojechaliśmy do Miejsca Piastowego, do kolebki michalitów. Byliśmy na Mszy św., ucałowaliśmy relikwie naszego patrona i zwiedziliśmy jego muzeum. Rozpoczęliśmy od wieczorka zapoznawczego. Dalej były podchody, wyścigi, karaoke i show „Twoja twarz brzmi znajomo”, graliśmy w szachy i warcaby. Chcieliśmy dzieciom pokazać, realizując program terapeutyczny, jak w ciekawy sposób można spędzić czas wolny. Nie zabrakło dyskoteki i krótkich filmów samodzielnie wykonywanych przez młodych reżyserów z naszego Oratorium.

Na trasie wypoczynku znalazło się Krosno. Byliśmy w „Centrum Dziedzictwa Szkła”, gdzie próbowaliśmy swych sił w wydmuchiwaniu szklanych cudów przy pomocy hutniczych piszczeli. Zwiedzaliśmy muzeum w Bóbrce i poznaliśmy postać wynalazcy Ignacego Łukasiewicza. Byliśmy też w muzeum historycznym w Sanoku i Dukli, muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu i wielu innych. Odwiedziliśmy ruiny zamku w dawnej siedzibie rodu Fredrów w Odrzykoniu, a w Iwoniczu-Zdroju próbowaliśmy wód mineralnych.

Celem była również Trzcinnica, w której znajduje się Skansen Archeologiczny „Karpacka Troja”. Mogliśmy zobaczyć zabytkowe monety, naczynia ceramiczne czy grotę strzał. Dzięki dokładnym rekonstrukcjom byliśmy w stanie wyobrazić sobie, jak wyglądało życie ludzi w epoce brązu i średniowiecza. Dotarliśmy też na wczesnośredniowieczne wały przekładkowe, a po wielu minutach wspinania podziwialiśmy okolicę z 42-metrowej platformy widokowej. W pamięci utkwiła nam podróż statkiem po Solinie. Wspinaliśmy się też na skałki, pokonywaliśmy kamienne schody, docierając do ruin zamku, gdzie oglądaliśmy izbę tortur, zwiedziliśmy miejsce hodowli południowo-amerykańskich alpaki, smakowaliśmy proziaki, placki mączne z dodatkiem „prozy”, czyli sody.

Przez całe kolonie towarzyszył nam sport. Odwiedziliśmy w Krośnie stadion żużlowy, gdzie odbyły się finałowe zawody o Srebrny Kask, w których jechali dwaj zawodnicy toruńskiego klubu Oskar Fajfer i Paweł Przedpełski. Żaden z nich nie wygrał, ale kibiców,

czyli nas, było słychać na całym stadionie, za co nagrodą było spotkanie z zawodnikami. Byliśmy na basenie, graliśmy w kręgle, piłkę nożną, siatkówkę, badmintona, tenisa ziemnego i stołowego.

Odwiedziliśmy obiekty sakralne w Dukli, Klimkówce i Krośnie.

W przedostatnim dniu odbyła się pożywna kolacja, po której dzieci prezentowały przygotowane przez siebie skecze i piosenki. Kolonie zakończyliśmy podziękowaniem gospodarzom, wychowawcom, kierowcy, księdzu dyrektorowi. Dziękujemy Urzędowi Miasta Torunia, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, sponsorom i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy umożliwili ten wyjazd. Odjeżdżając, pożegnaliśmy się z Miejscem Piastowym i podziękowaliśmy naszemu patronowi za opiekę.

Dr Adam Żurowski

Więcej na stronie:
www.oratorium.torun.pl

Nabór do Bursy Akademickiej w Przysieku

Trwa nabór do Bursy Akademickiej Caritas Diecezji Toruńskiej w Przysieku. Jest to dom przeznaczony dla studentów studiujących dziennie lub zaocznie. Dogodne położenie na trasie Toruń-Bydgoszcz umożliwia komfortowy dojazd na uczelnie w obydwóch miastach. W bursie są 2- i 3-osobowe pokoje, sala komputerowa i dostęp do Internetu. W dolnej

części budynku mieści się piwnica rekreacyjna, w której znajduje się siłownia, stół do ping-ponga i sala telewizyjna. Na piętrze są kuchnia i jadalnia; Caritas Diecezji Toruńskiej dostarcza produkty żywnościowe wraz z obiadami. W bursie znajduje się kaplica, w której dla studentów są odprowadzane Msze św. przez księdza wychowawcę. Bursa jest otoczona

parkiem należącym do kompleksu wraz z kortami tenisowymi oraz boiskami do piłki nożnej i koszykówki. Całość tworzy bardzo dobre warunki socjalne oraz wyśmienity klimat do studiowania i rozwijania talentów (w bursie są organizowane kursy językowe, kurs tańca, gry na gitarze oraz żonglerki). Wszystkich studentów zapraszamy na stronę internetową [\[saakademicka.pl\]\(http://saakademicka.pl\), na której można wirtualnie zwiedzić to niezwykle miejsce, dowiedzieć się więcej szczegółów o życiu studentów w przysieckim pałacu i pobrać formularz zgłoszeniowy. Istnieje również możliwość uzyskania informacji telefonicznie 668-122-962, \(56\) 674-44-01 lub e-mailowo: \[torun@caritas.pl\]\(mailto:torun@caritas.pl\).](http://www.bur-</p>
</div>
<div data-bbox=)

Ks. Sławomir Tykarski



Pątnicy grupy brązowej pozdrawiają mieszkańców Torunia



Grupa z Działdowa wyruszyła na szlak 1 sierpnia

KIERUNEK – DOM MATKI

Wkatedrze toruńskiej 4 sierpnia podczas Eucharystii rozpoczynającej pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę ołtarz Pański otoczyli m.in.: bp Józef Szamocki, który kolejny raz wyruszył na pielgrzymi szlak, ks. prał. Marian Janus, krajowy koordynator pieszych pielgrzymek na Jasną Górę przy Konferencji Episkopatu Polski, ks. kan. Wojciech Miszewski, który przyjął podziękowanie za 14 lat posługi jako kierownik Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej, księży proboszczowie parafii toruńskich, parlamentarzyści, przedstawiciele władz miasta z prezydentem Michałem Zaleskim oraz mieszkańcy grodu Kopernika.

Msza św. była miejscem spotkania z Chrystusem, który udziela pątnikom obfitości łask i błogosławi.

Śpiew w czasie Mszy św. przygotował zespół z grupy niebie-

skiej, a o oprawę liturgiczną zadbała grupa zielona.

Droga życia

W homilii bp Andrzej mówił, że rekolekcje w drodze mają umocnić w przekonaniu, że drogą życia każdego człowieka jest Chrystus. A kim jest Jezus? Jak podkreślił kaznodzieja: – On jest najwyższym wzorem i zasadą życia, jedyną normą i wyrocznią Boga, On przesądza o wszystkim i nadaje kierunek. Wyjaśnił Jezusowe słowa: „Ja jestem drogą”. Jezus jest drogą, to znaczy, że prowadzi każdego z nas do własnego wnętrza, tylko dzięki Niemu można zrozumieć siebie, to, kim jesteśmy, zrozumieć, jaka jest godność i sens istnienia oraz ostateczne przeznaczenie. Jezus jest też drogą do drugiego człowieka i prowadzi do niego, uczy przebaczenia i zrzęgowania z agresji, pozwala zauważyć, że w bliźnim jest coś więcej, niż widzą nasze oczy. Jezus jest przede wszystkim najpewniejszą drogą do Ojca w niebie, który jest miłosierdziem, miłością, przebaczeniem, jedynym przewodnikiem. Należy więc szukać tego szlaku z wiarą i ufnością, trzymać się mocno dłoni Chrystusa, aby osiągnąć ostateczny cel. Dlatego zadaniem chrześcijan jest kroczenie Jego śladami i naśladowanie Go.

Bp Andrzej przypomniał, że Ewangelia podpowiada, jak postępować i ukazuje życie Jezusa jako proste, pracowite, dobre,

życzliwe, szczere, bezkompromisowe – jeżeli chodzi o prawdę, wytrwałe i przeżywanie w duchowym zjednoczeniu z Ojcem. Ziemskie życie Jezusa stanowi ideał, zatem każdy, kto Go odkrył, uznał i według Niego ukształtował swe serce, jest szczęśliwy. W ten sposób pątnicy poznali receptę na szczęście.

Na zakończenie bp Andrzej Suski apelował do tych, którzy wyruszyli w drogę na Jasną Górę: – Proście o umocnienie wiary nie tylko dla siebie, lecz także dla wszystkich, którzy polecają się waszym modlitwom; proście o wiarę wytrwałą, mężną, o wiarę żywą, czyli przekładającą się na życie, na codzienność. Módlcie się o to przez wstawiennictwo Maryi, która jest najpiękniejszym wzorem zawierzenia się dobremu Bogu. Te słowa pasterza diecezji toruńskiej stanowiły dla pątników zachętę do refleksji nad własnym postępowaniem oraz do zaufania Bogu.

Na pielgrzymim szlaku

1 sierpnia na pielgrzymi szlak wyruszyły grupy z Działdowa i Lubawy, następnego dnia z Grudziądza (pomarańczowa), Wąbrzeźna i Nowego Miasta Lubawskiego (zielona), 3 sierpnia z Brodnicy, a 4 sierpnia po Mszy św. w katedrze toruńskiej grupy toruńskie: żółta, biała, niebieska i brązowa. Wyruszyły do konkretnego celu, którym było sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej. Wyruszyły w drogę

z radosnym śpiewem i modlitwą, godząc się na trud, niedogodności, zmęczenie, pęcherze na stopach, upał albo deszcz. W tym roku po raz pierwszy pielgrzymom przewodniczył ks. Łukasz Skarżyński, kierownik Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę.

W czasie wędrowki pątnicy rozważali hasło: „Cały Twój, Maryjo” i dziękowali za kanonizację Jana Pawła II i Jana XXIII. Przez dobre dłonie Matki przedstawiali Bogu intencje wspólne, modląc się za Ojca Świętego, Kościół, ojczyznę oraz o nowe powołania kapłańskie i zakonne, a także osobiste, trudne sprawy, które kryły ich serca, i powierzone przez tych, którzy nie mogli wyruszyć w drogę.

Maryjo, jestem

Na trasie pątnicy Pielgrzymki Toruńskiej i Pielgrzymki Ziemi Lubawskiej połączyli się i razem jako 36. Piesza Pielgrzymka Diecezji Toruńskiej 12 sierpnia wkroczyli na Jasną Górę. Tam padli na kolana i wpatrywali się w oblicze Czarnej Madonny. Wtedy zmęczenie czy nawet ból ustępowały i całe jestestwo obejmowała radość, bo oto dotarli do celu, do domu Matki.

Czasem w niebo popłynęła cicha modlitwa: Maryjo, jestem tu, cały Twój. Oto moje życie i intencje najbliższych, które niosłem w sercu. Opowiedz o nich Synowi po to, by On mógł działać i przemieniać codzienność...

Beata Pieczykura

niedziela
głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38

